

Nowe sposoby celebrytów na równy i biały uśmiech

Stomatologia estetyczna. Ultracienkie licówki, które potrafią zdziałać cuda, niewidoczne szyny i aparaty ze stopu złota i irydu

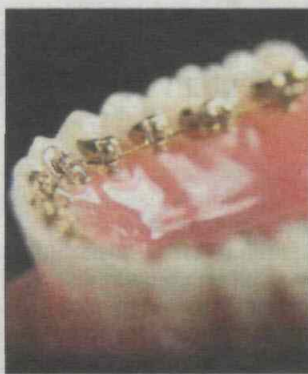
Nie dajmy sobie wmówić, że idealnie równo i białe zęby gwiazd to zasługa diety, wybielania, dobrych genów czy... szklanki wody z cytryną o szóstej rano. Niemal za każdym z uśmiechów na czerwonym dywanie stoi dziś sztab dentystów i zabiegi, które ekspresowo równają, wybielają i przedłużają zęby. Co dziś jest popularne?

Cienka jak soczewka

Zamiast zwykłej porcelanowej licówki, której nałożenie wymaga oszlifowania zęba, hitem jest licówka cienka jak soczewka kontaktowa, którą nakłada się na zęby jak sztuczny paznokcie. To dziś jeden z najpopularniejszych zabiegów wśród amerykańskich celebrytów, którym zmienia się kolor, kształt i rozmiar zębów.

Nowy rodzaj licówek nie wymaga szlifowania, nakłada się je na nienaruszone zęby. Mają one zaledwie 0,2 mm grubości, potrafią jednak zdziałać cuda. Rozwiązują większość problemów związanych z estetyką uśmiechu – od diastem, po przebarwienia i asymetrię.

– Taka seria licówek założona na przykład na góry łuk nie tylko zamyka diastemy i szpary, równa zęby, czy przedłuża je, tworzy także zupełnie nową, bardziej symetryczną linię uśmiechu – mówi lekarz stomatolog **Wojciech Fąferko** z **Dentim Clinic** w Katowicach, gdzie stosuje się to rozwiązanie. Koszt – od 1800 zł za jedną licówkę!



Aparat lingwalny to sposób celebrytów na równy uśmiech

Ultracienkie licówki dają ponadto możliwość swobodnego wybierania koloru z próbnika. Wyglądają także niezwykle naturalnie, zachowując m.in. przezierność, refleksy świetlne czy nierówności powierzchni zęba charakterystyczne dla naturalnych zębów.

Niewidoczne szyny

Ale to nie jedyny sposób na równe zęby. Zamiast tradycyjnych aparatów ortodontycznych, gwiazdy coraz częściej sięgają po niewidoczne szyny np. Invisalign. Taka szyna założona na zęby jest nie do zauważenia gołym okiem. Możliwe jest to dzięki serii miękkich i transparentnych masek nakładanych na łuk zębowy.

– Kolejno wymieniane podczas leczenia szyny ustawiają zęby w prawidłowym położeniu – wyjaśnia dr Fąferko. – Całe leczenie jednak jest niezwykle dyskretne. Nie mamy na zębach ani ligatur, ani dru-

tów. W ten sposób możemy m.in. zamknąć szpary między zębami, przywrócić uśmiechowi symetrię oraz zlikwidować wadę wymowy, której przyczyną jest złe rozstawienie zębów lub wada zgryzu.

Leczenie ortodontyczne z użyciem szyny poprawia kontur ust, jest w stanie odmłodzić uśmiech, zapobiega także pojawieniu się zmarszczek mimicznych wokół ust. Odciąża także naszą kieszeń, bowiem cena to 6000 zł za oba łuki.

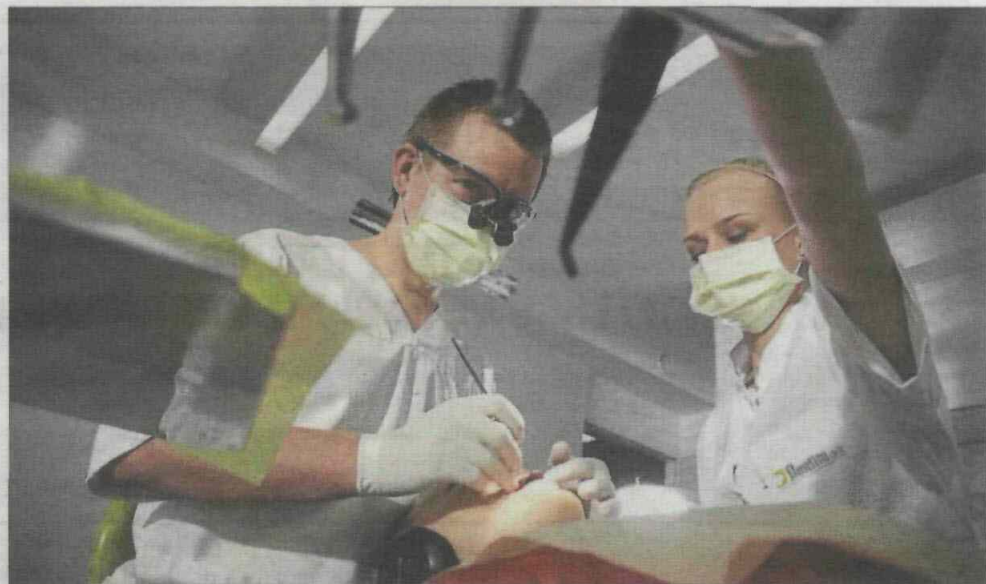
Stop złota i irydu

Jest jeszcze jedno rozwiązanie, po które z chęcią sięgają celebryci. Hitem od kilku lat są tzw. aparaty lingwalne, czyli aparaty zakładane od językowej strony zębów, przez co podczas uśmiechania się są niewidoczne. Aparaty wykonuje się na zamówienie ze stopu złota i irydu.

– Są to aparaty indywidualnie projektowane, dopasowane rozmiarowo do kształtu, rozmiaru i nierówności zębów, dzięki czemu są tak dyskretne i nieodczuwalne – wyjaśnia dentysta. – Aparat możemy zobaczyć dopiero po uniesieniu języka. W ten sposób można skorygować m.in. tzw. zgryz otwarty, głęboki, wady poprzeczne, np. asymetrie zębów i słoczenia.

Cena jednak jest także istic gwiazdorska, zaczyna się od 9500 zł. Metodę tę stosowała m.in. księżna Kate, a także aktor Justin Theroux.

(DD)



Licówki tak cienkie jak soczewki kontaktowe nie wymagają szlifowania zębów – mówi dr **Wojciech Fąferko**